

Ukradłi fotoradar

strażnikowi...

11 lipca 2014

W czasie, gdy strażnik miejski uzupełniał swój służbowy notatnik, ktoś ukradł mu fotoradar.

Jak wynika z informacji „Super Expressu”, całe zajście miało miejsce w Krośnie Odrzańskim. Po godzinie od rozstawienia się przy drodze w Marcinkowicach z fotoradarem, strażnik miejski z przerażeniem zauważył, że w czasie, gdy on uzupełniał swój notatnik, fotoradar zniknął.

Strażnik miejski zadzwonił do przełożonych, a ci polecili mu sprawdzić, czy urządzenia ktoś po prostu nie wyrzucił w pobliskie krzaki.

Fotoradaru nigdzie jednak nie było. Ktoś zdjął urządzenie ze statywu.

„Strażnik po tym zdarzeniu nie czuje się komfortowo. Do jutra wziął urlop na żądanie. Był w samochodzie po przeciwnej stronie ulicy, ok. 50 m od urządzenia. Wyjaśnił, że uzupełniał notatnik służbowy. Spuścił wzrok na moment. Wtedy fotoradar zniknął” – tłumaczy Agnieszka Pawłow, komendant straży miejskiej w Krośnie Odrzańskim.

Autor: rz

Na podstawie: Super Express

Źródło: Niezalezna.pl